

MIASTO, S. 3

Kolejny film z toruńskimi akcentami, sprawdź, co nakręcili tym razem.

AKTYWNY TORUŃ, S. 4-7

Biegamy, jeździmy. Wiosna w Toruniu sprzyja aktywności na świeżym powietrzu.

EDUKACJA, PRACA, KARIERA,**S. 8-12**

Studia nie tylko w Toruniu, sukcesy i pasje toruńskich uczniów.

FOTORELACJA, S. 14

Speedway Best Pairs. Sprawdź, co działo się na toruńskie MotoArenie.

Nr 11 (22) 2016

piątek, 8.04.2016

BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TOR NTO

MAGAZYN TORUŃSKI



**TORUNIANKA PATRZY W NIEBO
I WYGRYWA OLIMPIADĘ ASTRONOMICZNĄ!**

REKLAMA

TRN 2016040801G

L. Panecki
PRACOWNIA KRAWIECTWA MĘSKIEGO

Tradycje szycia miarowego od 1937 roku

Profesjonalny krój nie musi być drogi

Przyjdź a będziesz zaskoczony ceną

Zaprasza mistrz L. Panecki

TORUŃ, UL. ŚWIĘTOPEŁKA (przy parkingu Biedronki)

tel.: 56 623 61 32, 665 660 316

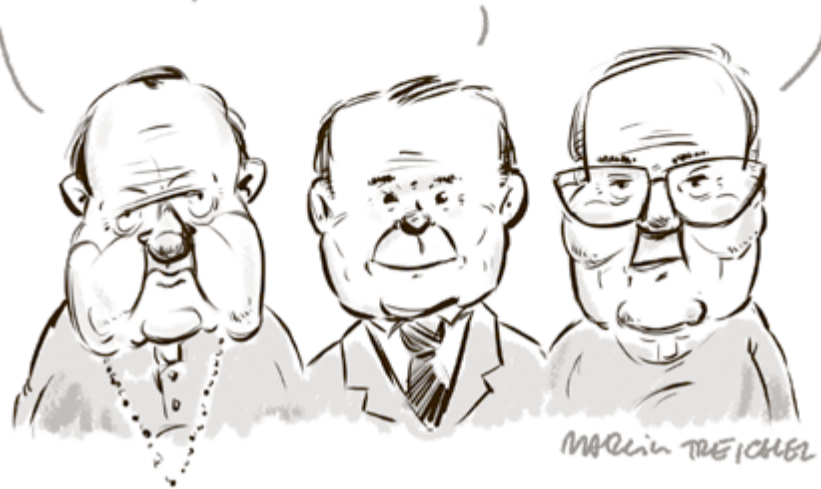
facebook.com/L.Panecki



MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.

A CO ONI TAK Z TYMI WIESZAKAMI? TO WIOSENNE WYPRZEDAJE W SIECIÓWKACH. A MÓWIEM, ŻE 500 ZŁ TO ZA WISIO?



Aktywnie w Toruniu

Wiele osób podważało zasadność hasła „Toruń miastem sportu”. Osobiście wolę miasto sportu niż chociażby miasto sporów. Choć na pewno zaraz padnie pytanie, czy to rzeczywiście zasług miasta, że sport się u nas rozwija. A to jest pewne. Z roku na rok obserwujemy coraz więcej imprez sportowych. Sport stał się modny, a Toruń stał się miastem, które aktywności sprzyja. Sama

ilość imprez biegowych czy rowerowych jest imponująca. Już za chwilę Run Toruń, potem Dycha Kopernikańska, Toruń Marathon. Jest w czym wybierać i nie trzeba szukać atrakcji sportowych w innych miastach. Co więcej, tego typu wydarzenia to kolejny atut naszego miasta, zatem? Więcej - proszę! Wydarzenia sportowe to ludzie, zapelnione hotele i pieniądze zostawione w mieście. Do tego to zdrowie i pozytywny wizerunek. Bądźmy miastem sportu. Mam też cichą nadzieję, że rozwija nam się kolejna dyscyplina dostępna dla „wszystkich”. Żeby zostać kolarzem, daleka droga, ale żeby sięgnąć po rower, wiele nie trzeba. Może zatem przepis na sukces to mistrzowie? Tak jak Michał Kwiatkowski pociąga teraz za sobą tłumy młodych ludzi, tak potencjalnie każde toruńskie zwycię-

stwo może być początkiem nowej, dobrej mody. Zatem interesy zaczynają być zbieżne. Jeśli miasto wspiera sport na poziomie toruńskich klubów i drużyn, wspiera też przyszłych mistrzów. Ci inspirować i stają się liderami. Za nimi idzie młodzież, młodzież coraz częściej wyciąga też swoich rodziców. Mi się to podoba. Dziś zachęcamy naszych Czytelników do aktywności. Mamy nadzieję, że pozytywna motywacja zawsze w cenie. Ja już stoję w blokach startowych, a my – jako magazyn – będziemy wpieierać największe imprezy sportowe: Run Toruń – Zwiedzaj ze Zdrowiem, Dychę Kopernikańską, Toruń Marathon czy Plażę Gotyku, którym patronujemy. Zapraszamy do aktywności!

**Żaneta Lipińska-Patalon
Toronto**



Jeśli dobrze pamiętam, w tym roku mija jedenaście lat od mojego pierwszego spotkania z Łukaszem Górczycą. Pojawił się w Hard Rock Pubie Pamela w składzie grupy Dave Ellis Band, będąc jednocześnie organizatorem trasy koncertowej zespołu. Nasz wspólny optymizm, którym musieliśmy przezwyciężać wiele niedogodności ubiegłej dekady, spowodował, że w krótkim czasie Łukasz pojawił się w klubie z kolejnymi wykonawcami. Wymienię ich z pamięci, niekoniecznie w porządku chronologicznym, mając nadzieję, że żadnego nie pominięłam: Terry Man, Wheatbread Johnson, Griff Hamlin, Rob Tognoni, Keith Thompson, Billy „Harp” Hamilton, Rene Trossman, Andy

Egert, Chuck Frazier, Chaz DePaolo, Lester Kidson, Alex i Gloria Gaynor saksofonistka Pat-Rossi... Analizując ten spis nazwisk, czytelnik nabiera zapewne przekonania, iż Łukasz Górczyca był w tym czasie w permanentnej trasie koncertowej. Dużo się pod tym względem nie zmieniło. Nadal jego muzyczne życie to scena. W różnych aspektach, bo przecież nie tylko jako muzyka, tour managera, właściciela agencji koncertowej czy współtwórcy koncepcji takich festiwali jak Galicja Blues Festival (Krosno), Sztumska Noc Bluesowa (Sztum) czy Festiwal „Solówka” (Nowa Sól). Również jako ambasadora bluesa, soulu, jazzu w wielu miejscach kraju, zaliczając do tego grona Hard Rock Pub Pamela. Inspiracje muzyczne Łukasza Górczycy są bowiem tak szerokie, jak grono jego współpracowników. Świadczy o tym również jego solowa płyta „Górczyca i Przyjaciele”, w której nagraniu udział wzięły trzy niezwykłe panie: współpracująca

na co dzień z Mickiem Jaggerem i Gloria Gaynor saksofonistka Pat-Rossi... Analizując ten spis nazwisk, czytelnik nabiera zapewne przekonania, iż Łukasz Górczyca był w tym czasie w permanentnej trasie koncertowej. Dużo się pod tym względem nie zmieniło. Nadal jego muzyczne życie to scena. W różnych aspektach, bo przecież nie tylko jako muzyka, tour managera, właściciela agencji koncertowej czy współtwórcy koncepcji takich festiwali jak Galicja Blues Festival (Krosno), Sztumska Noc Bluesowa (Sztum) czy Festiwal „Solówka” (Nowa Sól). Również jako ambasadora bluesa, soulu, jazzu w wielu miejscach kraju, zaliczając do tego grona Hard Rock Pub Pamela. Inspiracje muzyczne Łukasza Górczycy są bowiem tak szerokie, jak grono jego współpracowników. Świadczy o tym również jego solowa płyta „Górczyca i Przyjaciele”, w której nagraniu udział wzięły trzy niezwykłe panie: współpracująca

Darek Kowalski, HRP Pamela



Koniec gonitwy byków na Szerokiej

W poniedziałek zakończyła się dla mnie pewna era. Era walki o Europejską Stolicę Kultury dla Torunia. Ktoś powie, że koniec był w 2011. Formalnie tak, ale klamrę zamyka poniedziałkowe przegłosowanie przez komisję kultury Rady Miasta wycofania się z umowy o współpracy z hiszpańską Pampeluną. Gdy pracowałem przy naszej kandydaturze, współpraca z Pampeluną była lansowana jako największy między-

narodowy motor naszych starych. „W parze” z tym miastem z Nawarry, znanym z arcykatolickiego uniwersytetu i dorocznej, ulicznej gonitwy młodych szaleńców ściganych przez stado byków. Powiem szczerze, od początku uważałem, że ta współpraca nie przyniesie nam sukcesu i na tym tle zgrzytało między mną i „górami”. Co gorsza, strona hiszpańska zachowywała się, jakbyśmy byli uprzykrzoną muchą, a nie potencjalnym partnerem. I faktycznie: nic z tego nie wyszło. Bo chyba importowanie pomysłu parady na Trzech Króli to nie całkiem sukces. Teraz oficjalnie zrezygnowaliśmy z prób współpracy, wobec kompletnego braku zainteresowania nami władz Pampeluny. Bez radości powiem: „a nie mówiłem”. Tak samo ostrzegałem głośno, że jeżeli nie potraktujemy poważnie Bydgoszczy i jej obec-

ności w programie naszej kandydatury, to się na nas zemści. Zemściło się. 1 kwietnia 2010 Bydgoszcz zrobiła nam prima aprilis i sama wystartowała. Dziś wiem, że świat kultury znad Brdy był mocno zirytowany naszym toruńskim do nich podejściem. Ale w tej sprawie nadal jestem optymistą! Nieważne, że ani nam, ani Bydgoszczy nie udało się zostać ESK. Godnie Polskę reprezentuje Wrocław. Ale Toruń i Bydgoszcz nadal mogą ze sobą współpracować na falach kultury. Nie potrzeba do tego ESK, tylko woli. Na polityków na razie bym nie liczył. Oni dadzą się zabić za elektoraty i na razie kawałkami Collegium Medicum UMK. Może więc ludzie kultury? Ja już jestem od dawna pół bydgoski, pół toruński. Kto do mnie dołączy?

**Jarosław Jarry Jaworski,
specjalista public relations,
freak**



Nie wycinajcie jak w Białowieży...

Na rok 2016 zaplanowano remont pozostałego fragmentu

ulicy Polnej. Pomiędzy Szosą Chełmińską a fortem VII. W budżecie jest na to 5 milionów złotych. Czas na ten odcinek najwyższy, bo kartoflisko tam konkretne. A to bardzo ważne połączenie szlaku wschód-zachód, które – póki co – zastępuje zastopowaną w kierunku zachodnim, a potem „przekształcić” las nie skutkowało wstrzymaniem w działki pod kolejne budynki przebudowy szpitala na Bielanych. To byłaby katastrofa dla Torunia, w czasie sporu z Bydgoszczą aż nadto wyraźnie, że lasów o przyszłość Collegium Medicum UMK. Szkoda, bo trasa wciąż nie powstała „od początku – do końca”, a poczciwa stara Chełmionka, pęka

od korków. Może wyremontowana już Polna zastąpi dla Wrzosów, Jaru i Koniuchów zablokowaną trasę W-Z? Obawiam się tylko o to, aby ten remont nie był swoistym alibi do barbarzyńskiej wycinki setek starych drzew. Zapewne los kilku jest już przesądzony, ale apeluję o czujność urzędników w podjęciu, choć brakuje już tylko krótkiego kawałeczka, Remont drogi to idealny powód dla deweloperów, aby „za jednym zamachem” wyciąć jeszcze kilkaset więcej, a potem „przekształcić” las w działki pod kolejne budynki przebudowy szpitala na Bielanych. To byłaby katastrofa dla Torunia, w czasie sporu z Bydgoszczą aż nadto wyraźnie, że lasów o przyszłość Collegium Medicum UMK. Szkoda, bo trasa wciąż nie powstała „od początku – do końca”, a poczciwa stara Chełmionka, pęka

**Maciej Karczewski,
toruński przedsiębiorca**

**TORONTO
magazyn toruński**

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmiechel
mruff design

Druk:
Agora SA

KOLEJNA PREMIERA Z TORUNIEM W TLE

TYM RAZEM PADŁO NA KOMEDIĘ OBYCZAJOWĄ. JEST TEŻ WĄTEK SENSACYJNY, DOBRA OBSADA I TORUŃ. MOWA O FILMIE „PAN RUDNICKI I SAMOCHODY”.

Główny bohater filmu – Janusz Rudnicki – to niepozorny korektor w lokalnej gazecie, szczęśliwie żonaty domator spodziewający się narodzin potomka. Właśnie w związku z owymi narodzinami Rudnicki postanawia sprzedać stare auto i wyruszyć do Niemiec w celu nabycia samochodu typu kombi. Robiąc przystanek w niewłaściwym miejscu i o niewłaściwym czasie, nasz bohater zostaje wplątany w konflikt z bezwzględnie szajką złodziei aut. Walcząc o przetrwanie, niechcący przyczynia się do aresztowania złodziei, czym zyskuje wdzięczność policji, a samemu – z niejakim zdziwieniem – odnajduje w sobie potencjał do czynienia rzeczy znacznie wykraczających poza dotychczasowe wyobrażenia na swój temat. W filmie zobaczyć można Magdalenę Schejbal, która wciela się w postać żony głównego bohatera. – To jest mój bardzo mały epizodyczny wkład w cały ten projekt. Cała historia

dotyczy historii pewnego auta i jego właściciela. Jest to uroczą opowiadką o ludziach, którzy zmagają się z rzeczywistością – zdradza aktorka.

Film jest opowieścią o tym, że na ogół nie mamy świadomości siły drzemiącego w nas potencjału. Pomysły przychodzą często nie wiadomo skąd. W tym przypadku inspiracja przysłała z literatury, a konkretnie opowiadania Janusza Rudnickiego „Herr Rudniki. Złodzieje samochodów”.

– To był moment, w którym zobaczyłem ten film. Tworzyliśmy go dwa i pół roku. Dla filmu 30-minutowego to długa, tym bardziej że sama praca na planie to dziewięć dni zdjęciowych. Cały czas zadawałem sobie pytanie, czy warto. Twórca podczas pracy cały czas jest skazany na to pytanie – zdradza reżyser Andrzej Mańkowski. Trudności, które pojawiały się podczas pracy, to problemy finansowe, kłopoty techniczno-organizacyjne.

Jest to film, który powstał

w ramach projektu „30 Minut”. Jak wygląda to od strony aktora? Praca dla aktora na planie w takim projekcie jest bardziej intensywna. Wszystkie informacje trzeba skondensować. Okazuje się, że czas jest krótszy, więc role też są mniejsze. – Jako aktorka pracuję tak zawsze. Zanim wejdę na plan, skupiam się nad rolą. Tutaj również mieliśmy wcześniej próby, aby sobie o tym projekcie, bohaterach porozmawiać, czego oczekujemy i co chcielibyśmy widzowie przekazać – zdradza Magdalena Schejbal.

Projekt został sfinansowany przez nasz region, więc prace nad filmem były realizowane w kujawsko-pomorskim m.in. w Toruniu. Twórcy w naszym regionie przygotowywali się do pracy kilka tygodni wcześniej. Sam scenariusz nie miał konkretnej lokalizacji. W czasie dokumentacji praca twórców polegała na objechaniu terenu z mapą, szukając lasu, giełdy samochodowej, ciekawych wnętrz. Cały ten proces trwał około miesiąca.

ciekawych wnętrz. Cały ten proces trwał około miesiąca. – Dni zdjęciowe były bardzo intensywne. Czasami okazywało się, że w środku dnia nagle ekipa musiała zmienić miejsce planu sto kilometrów dalej. Dużym plusem było pozytywna aura, ponieważ zdjęcia powstawały na przelocie maja i czerwca – zdradza reżyser. Kujawsko-pomorskie okazało się dla twórców bardzo ciekawym regionem. Jest tu wszystko: lasy, jeziora, a największym odkryciem było dla nas Górzno. Najważniejszy jest jednak klimat współpracy z ludźmi, którzy tworzą jakość końcową. Jest to portret tej lepszej Polski, przedsiębiorczej, gdzie firmy są prowadzone z pasją z pokolenia na pokolenie. – Dla mnie takie wyjazdy są niesamowite i bardzo je lubię. Zawsze jest fantastycznie, gdy można wyjechać poza Warszawę, która nie jest moim ulubionym miejscem do życia. To jest fajna przygoda jak od czasu do czasu można skorzystać z takiego wypadu



Film powstał w ramach projektu „30 Minut”

fot. Nadestane

w inną rzeczywistość i spędzić czas w pięknych krajozrazach, wśród ludzi, którzy nie są skażeni tą showbiznesową rzeczywistością – opowiada aktorka.

Teraz produkcja przygotowywana jest pod kątem festiwalu. Poza tym zostanie wydane DVD z polskimi debiutami roku 2016 z pakietem filmów. Kolejnym etapem jest pokazanie filmu szerszej publiczności w telewizji. Trwają też rozmowy o wyprodukowaniu... serialu, tym bardziej że literatura Janusza Rudnickiego nadal się rozszerza. – Ona nadaje

się do filmu, ponieważ w literaturze tej jest jeden bohater. Autor pisze cały czas w pierwszej osobie, więc mamy gotowego bohatera. Dodatkowo autor pisze bardzo filmowo, czyli nie „leje wody”, skupia się na konkretach. Bohater Rudnickiego za każdym razem przeżywa plejadę dziwnych przygód, z których zawsze wychodzi cało, aby w kolejny opowiadaniu wpaść w kolejne kłopoty – zdradza reżyser.

Karolina Owsianikow
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016040802G

EKOPRAL

PRALNIA CHEMICZNA PRALNIA WODNA

87-100 Toruń, ul. Szumana 2, ☎ 56 652 10 87
Czynne: pon.-pt. 07:00-20:00, sob. 9:00-14:00
www.ekopral.eu info@ekopral.eu

DUO PROMOCJA

30%*

***Korzystaj z rabatu 30% na inne usługi.**

* Rabat 30% obowiązuje na usługi prania i czyszczenia: futer, skór, kożuchów, sukien, sukienek, sukien ślubnych, sukien wieczorowych, garniturów, garsoniek, marynarek, żakietów, kurtek, płaszczy, koców, kolder, dywanów.

CZYSZCZENIE CHEMICZNE

PRANIE WODNE I MAGLOWANIE

CZYSZCZENIE DYWANÓW

PRANIE I PRASOWANIE KOSZUL ZA 5,99 zł ZA SZTUKĘ (minimum 5 sztuk)

9,99* zł

***Pierz odzież w jednej cenie. Oszczędzasz nawet do 60%.**

* Podana cena dotyczy usługi prania i czyszczenia 1 sztuki odzieży. Nie dotyczy: futer, skór, kożuchów, sukien, sukienek, sukien ślubnych, sukien wieczorowych, marynarek, żakietów, tóg, ornatów, długich peleryn, kurtek, płaszczy.

Twoje ubrania polecają Ekopral

Dołącz do nas i znajdź promocje na:
www.facebook.com/ekopraltorun

Twoja pralnia w naszym mieście

Oferta promocyjna ważna do 31 maja 2016 r. Kupony do realizacji tylko w pralni przy ulicy Szumana 2.

TT 08.04.2016

TT 08.04.2016

TT 08.04.2016

TT 08.04.2016

TT 08.04.2016

TT 08.04.2016

TT 08.04.2016

KUPON 9,99zł*

ważny do 31.05.2016

KUPON 9,99zł*

ważny do 31.05.2016

KUPON 9,99zł*

ważny do 31.05.2016

KUPON 30%*

ważny do 31.05.2016

KUPON 30%*

ważny do 31.05.2016

KUPON 30%*

ważny do 31.05.2016

KUPON 30%*

ważny do 31.05.2016



**JAZDA NA ROWERZE MOŻE BYĆ KOMFORTOWA,
ŻEBY CZERPAĆ RADOŚĆ Z JAZDY, ROWER MUSI
BYĆ ERGONOMICZNY DLA UŻYTKOWNIKA.
WÓWCZAS POJAZD TEN STAJE SIĘ NASZYM
NAJLEPSZYM PRZYJACIELEM.**

Trudno wyobrazić sobie świat bez rowerów. W Toruniu są stałym elementem miejskiego krajobrazu. Jaki rower wybrać dla siebie?

Pomoże nam sklep Rowery Kwiatkowski, który istnieje w naszym mieście od 25 lat. To największy sklep rowerowy w województwie kujawsko-pomorskim. Każdy znajdzie odpowiedni dla siebie pojazd.

Oferowane rowery to: miejskie, szosowe, górskie, crossowe, trekkingowe oraz młodzieżowe i dziecięce – najlepszych firm światowych, takich jak Trek, Specialized, Scott oraz czolowych polskich firm Unibike, Cosak. Ceny są zróżnicowane: najdroższy model Trek Madonna kosztuje 48 tys. zł. Które jednoślady cieszą się największym wzięciem? – Najczęściej kupowane są rowery miejskie i trekkingowe. Sporo osób przestawia się – na przykład z samego biegania na triathlon, wzrasta więc zainteresowanie rowerami szosowymi. Sukcesy naszego Michała Kwiatkowskiego również przyczyniają się do popularyzacji kolarstwa szosowego. Coraz więcej amatorów kolarstwa, bez względu na wiek, których idolem jest Michał, możemy zaobserwować na naszych drogach w okolicy Torunia, – mówi współwłaściciel sklepu Paweł Kwiatkowski.

W dzisiejszych czasach wejście do profesjonalnego sklepu rowerowego przyprawi nas o zawrót głowy. Kupno roweru to decyzja na wiele sezonów. Od trafionego wyboru zależy, czy chętnie będziemy uprawiać ten sport, czy też stanie się dla nas udawką. Dlatego warto skorzystać z pomocy i porad fachowej obsługi. A w toruńskim sklepie

możemy liczyć na wysokiej jakości doradztwo poparte doświadczeniem. Pracownicy to aktywni rowerzyści, regularni uczestnicy zawodów, ścigający się w cross country i zjazdowcy. Pomogą dobrać najbardziej optymalny dla klienta produkt. Pamiętajmy: bez komfortowej pozycji na rowerze, nie będziemy czerpali radości z jazdy. Liczy się ergonomia. W zindywidualizowanym dopasowaniu roweru do każdego klienta pomocny będzie Bike Fitting. Paweł Kwiatkowski: - To studium pozycji ciała ludzkiego podczas jazdy na rowerze. Sprawdzamy między innymi ugięcie kolan, wyprzedzenie stawu kolanowego w stosunku do osi pedałów, dopasowujemy wysokość kierownicy do rozciągnięcia i kondycji danej osoby. Przeanalizowanie pozycji pozwala na wybór najbardziej komfortowego roweru ze zmaksymalizo-

wanym wydatkiem mocy. Jako nieliczni w Polsce posiadamy najnowszy model maty tensometrycznej do badania nacisku, jaki wywiera miednica kolarza na siodełko. To narzędzie, które pomoże dobrać rodzaj siodełka, jego szerokość i kąt pochylenia. Jazda na rowerze to forma rehabilitacji, więc te elementy są bardzo istotne.

Na wygodę jazdy wpływ ma nie tylko odpowiednie siodełko, ale także buty, pedały, chwyt kierownicy w optymalnym kształcie, rękawiczki – najlepiej z wkładką żelową – warto o te akcesoria zadbać. Pamiętajmy o kasku. W dzisiejszych czasach są one lekkie, a dzięki kanałom wentylacyjnym zapewniają przewiew nawet w upalne dni. Żeby cieszyć się bezawaryjną jazdą, można nabyć opony z antyprzebiciową kevlarową wkładką.

A chcąc skutecznie chronić nasz rower przed kradzieżą, warto się zaopatrzyć w sztywne zabezpieczenie typu u-lock. W sklepie skorzystamy z szybkiego serwisu – zwykle jednodniowego. Dwa razy w roku zarówno amatorzy, jak i zawodowcy – z użyciem specjalistycznego sprzętu – mają okazję zbadać swoją wydolność. Z jakimi nowościami możemy spotkać się u Kwiatkowskich? Od niedawna do asortymentu dołączył oryginalny model rodem z Alaski – Fatbike. Śnieg i piach pokonuje bez najmniejszego oporu, porównywalnie do jazdy po utwardzonej nawierzchni. Można również kupić szosówkę, ale z prostą kierownicą i opcją wymiany opon na szersze, z karbonowym amortyzatorem. Ten wariant jest szybki i dobrze sprawdza się w warunkach miejskich. W świecie rowerowym pojawiają się elektryczne prze-

rzutki, a najprawdopodobniej w najbliższej przyszłości wejdą hamulce tarczowe w rowerach szosowych – znacząco poprawią bezpieczeństwo. Jako jedyni w Toruniu mamy w sprzedaży rowery ze wspomaganie elektrycznym najnowszej generacji światowej typu miejskiego oraz górskiego marki Trek. Zapewniają one użytkownikowi ogromny komfort, szczególnie w górzystym terenie (pod każde wzniesienie możemy osiągnąć prędkość 25 km/godz.).

Firma Rowery Kwiatkowski jest autoryzowanym przedstawicielem Shimano Service Center na nasz region. Realizuje także zamówienia specjalne. To solidna marka i pełny profesjonalizm. Od lat skutecznie propaguje aktywność na dwóch kółkach.



**ROWERY
KWIATKOWSKI**

GODZINY OTWARCIA: PON.-PT.: 10.00-18.00 SOBOTA: 10.00-14.00

**UL. SZOSA CHEŁMIŃSKA 137, TORUŃ
(SKRZYŻOWANIE ZE ŻWIRKI I WIGURY)**

**TEL. 56 662 99 55
E-MAIL: SALON.ROWEROWY@OP.PL**

AKTYWNY TORUŃ

TORUŃ BIEGA, WYBIERZ ZAWODY DLA SIEBIE

A MOŻE BY TAK ŻYCIE W BIEGU, ZAMIENIĆ NA SPORTOWE ZABIEGANIE? WARUNKI W NASZYM MIEŚCIE SĄ IDEALNE DO UPRAWIANIA TEJ DYSCYPLINY. OD CZASU DO CZASU BIEGACZE MOGĄ SIĘ SPRAWDZIĆ W LICZNYCH IMPREZACH BIEGOWYCH ORGANIZOWANYCH W TORUNIU. A SĄ ONE DEDYKOWANE ZARÓWNO POCZĄTKUJĄCYM, JAK I ZAAWANSOWANYM MIŁOŚNIKOM TEJ AKTYWNOŚCI.

Nie trzeba być wytrawnym biegaczem, żeby skusić się na start w większej imprezie. Bieganie ma być przyjemnością, więc sam udział i przebiegnięcie danej trasy już sprawia sporą satysfakcję.

W czym możesz wziąć udział? Sprawdź...

Najbliższym wydarzeniem biegowym, w którym na pewno każdy da sobie radę, jest „Run Toruń – Zwiedzaj ze Zdrowiem”. Już 30 kwietnia na dystansach 5 i 10 km można sprawdzić swoją kondycję. – Rok temu frekwencja wyniosła 2300 osób. Teraz spodziewamy się około 3000 biegaczy, w tym 300 najmłodszych, dla których listy są już zamknięte, ponieważ na początku kwietnia zebrał się komplet zainteresowanych – informuje Anđżelika Dzięgieł, koordynatorka wydarzenia. Po dotarciu na metę zmęczeni biegacze będą mogli dać wytchnienie swoim mięśniom podczas bezpłatnego

masażu i terapii manualnej. Do 24 kwietnia są przyjmowane zapisy do uczestnictwa w rywalizacji o tytuł Najlepszego Gwiazdźoboru Biegowego Układu Słonecznego. Organizatorzy zapraszają drużyny reprezentujące kluby sportowe, firmy, instytucje, a także grupy zawodników startujące pod wspólnym szyldem. W teamach 4-6-osobowych musi znaleźć się przynajmniej jedna kobieta – reprezentantka Wenus. A 29 maja odbędzie się Run Toruń Bussines Relay – pierwsza sztafeta dla firm w województwie kujawsko-pomorskim – pięć osób z każdej drużyny będzie musiało pokonać dystans 5 km.

Na tych samych dystansach, czyli 5 i 10 km, odbędzie się

czerwcową II Nocną Dychę Kopernikańską. Start uczestników na pierwszym dystansie odbędzie się przed hotelem Copernicus, zawodnicy na dłuższą trasę wyruszą sprzed Atrium Copernicus. Startowi, 11 czerwca o 22.00, będzie towarzyszył pokaz sztucznych ogni. – Nowością, oprócz wprowadzonej w tym roku 5-kilometrowej trasy, będzie meta Dychy Kopernikańskiej – zawodnicy ukończą bieg na bieżni hali sportowo-widowskiej przy Bema, więc poczują się jak prawdziwi lekkoatleci – mówi Rafał Flis, dyrektor biegu organizowanego przez Stowarzyszenie Maraton Toruński. Toruń Marathon rusza 8 kwietnia z cyklem siedmiu biegów 5-kilometrowych odbywających się raz w miesiącu w ramach

czerwcową II Nocną Dychę Kopernikańską. Start uczestników na pierwszym dystansie odbędzie się przed hotelem Copernicus, zawodnicy na dłuższą trasę wyruszą sprzed Atrium Copernicus. Startowi, 11 czerwca o 22.00, będzie towarzyszył pokaz sztucznych ogni. – No

wością, oprócz wprowadzonej w tym roku 5-kilometrowej trasy, będzie meta Dychy Kopernikańskiej – zawodnicy ukończą bieg na bieżni hali sportowo-widowskiej przy Bema, więc poczują się jak prawdziwi lekkoatleci – mówi Rafał Flis, dyrektor biegu organizowanego przez Stowarzyszenie Maraton Toruński. Toruń Marathon rusza 8 kwietnia z cyklem siedmiu biegów 5-kilometrowych odbywających się raz w miesiącu w ramach



Bieganie wciąga coraz większą liczbę torunian

Fot. Anna Wojciulewicz

Najbardziej znany – Bieg Niepodległości. Jak zaznacza Artur Przyjemski, prezes GP Łubianka, ten ostatni stał się już rozpoznawalny przez środowisko biegaczy w całej Polsce i bierze w nim udział ok. 800 zawodników. Po katastrofie w Smoleńsku ustanowiono Bieg Prezydencki i najbliższym w ramach cyklu – 10 kwietnia – będzie właśnie on. Biegi: Chopinowski, Jana Pawła II, Solidarności, Dożynkowy czy Adwentowy – jak widać,

w każdym miesiącu znalaziono dobrą okazję do zorganizowania zawodów.

A może Trójmiasto? W Gdańsku zaawansowani biegacze mogą w maju zmierzyć się z maratonem, a 16 października spróbować swoich sił w półmaratonie połączonym z wystawą sportową – prezentacją usług świadczonych dla biegaczy, ze startem i metą w centrum wystawienniczym

>>> **Ciąg dalszy s. 6**

REKLAMA

TRN 2016040804G



os. Czerniewice
ul. Włocławska 279

☎ 500 586 212 ☎ 501 283 989

SERWIS CZYNNY:
Poniedziałek - piątek 15.00 - 20.00
Sobota 9.00 - 17.00

WYTNIJ SOBIE RABAT 10%
na przegląd Twojego roweru

• www.probiketorun.pl  facebook.com/probike
• serwis@probike.torun.pl

ODBIÓR ROWERU OD KLIENTA!!!

REKLAMA

TRN 2016040805G



NOCNY BIEG PO TORUNIU

11 CZERWCA 2016, 22:00

CENTRUM HANDLOWE ATRIM COPERNICUS,
UL. ŻÓŁKIEWSKIEGO 15, TORUŃ

10 KM

5 KM

WWW.NOCNADYCHA.COM

FACEBOOK.COM/NOCNADYCHATORUN

>>> **Ciąg dalszy ze s. 5**

AmberExpo. Nowością będzie bieg na 5 km, w którym nawet początkujący sobie poradzą. Małgorzata Pryśko z Labosport Polska informuje, że w tym roku przygotowano pakiety startowe dla 5000 półmaratończyków i 1000 dla biegających na „piątkę”. W ubiegłym roku pojawiła się także grupa reprezentująca nasze miasto. Na mecie czekać będzie strefa regeneracji. Kibice będą śledzić zmagania zawodników na telebimach. Limit czasu: 3 godziny i 30 minut daje szansę na ukończenie półmaratonu wszystkim biegaczom.

Przygotujmy się razem!

Do tych wszystkich wydarzeń biegowych można przygotowywać się indywidualnie, ale dlaczego nie dołączyć do grupy i nie potrenować pod okiem profesjonalistów? 2 kwietnia ruszyła ogólnopolska akcja BiegamBoLubię. Bezpłatne spotkania odbywają się w każdą sobotę od 9.30 na stadionie przy Bema. Mobilizująca może być myśl, że w tym samym czasie

na 80 stadionach w Polsce pocą się, ciesząc się dobrą zabawą inni biegacze! W każdy czwartek jest również okazja do wspólnego treningu organizowanego przez sklepbiegowy.com. Czwartkobiegowie przyjęły się dwa lata temu. To kolejna okazja, żeby poznać, jak prawidłowo się rozgrzewać, jak rozciągać poszczególne partie mięśni, jak przekonać się, że bieganie nie jest męczące, ale przyjemne. I kolejna szansa – Toruń Marathon współpracuje z Boot Camp Polska, który organizuje treningi na świeżym powietrzu, nastawione na ćwiczenia m.in. motoryki, wzmacniające wytrzymałość i odporność. A metoda treningu wywodzi się z ćwiczeń wykonywanych przez armię amerykańską, więc na pewno jest skuteczna! Zatem możliwości udziału w przygotowaniach do imprez biegowych lub dla samej przyjemności jest kilka w naszym mieście i warto się przyłączyć.

Toruń Marathon współpracuje z Boot Camp Polska, który organizuje treningi na świeżym powietrzu, nastawione na ćwiczenia m.in. motoryki, wzmacniające wytrzymałość i odporność

Udział w wydarzeniach biegowych mobilizuje do treningów i wyznaczania sobie



Fot. Anna Wojciulewicz

celów. Wojciech Gadomski biega od 10 lat. Mimo że jest biegaczem samotnikiem, dołączył do pierwszego treningu

najbardziej lubi moment dobiegania do mety. Jest miłośnikiem wszelkich form ruchu również pływania czy jazdy

godniu po 12-15 km. Ponieważ mam siedzący tryb pracy, postanowiłem się trochę poruszać i bieganie bardzo mi służy – mówi Piotr Szpakiewicz, który na pewno wystartuje na dystansie 10 km w Run Toruń i być może w tegorocznym toruńskim półmaratonie. Bieganie to fantastyczny sport. Treningi zwykle niewiele kosztują – najcenniejszy

jest przecież zapał i samozaparcie. O każdej porze roku oraz niezależnie od aury sportkać można zapalonych biegaczy. To taki piękny widok, który dawniej oglądaliśmy wyłącznie na filmach amerykańskich. Dziś w naszym mieście to codzienność...

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

MISTRZOWIE NA ROWER WSIADAJĄ JAKO DZIECI

Dla dzieci i młodzieży jazda na rowerze to zwykle wielka frajda. Jeśli rodzice widzą, że ich pociecha lubi się zmęczyć na wycieczce rowerowej i nie narzeka z tego powodu, to może trzeba pomyśleć o klubie kolarskim i regularnych treningach? Nigdy nie wiadomo, w kim obudzi się przyszły mistrz!

Jeżeli rodzice uprawiają jakiś sport lub w rodzinie są sportowe tradycje, jest ogromne prawdopodobieństwo, że młodsze pokolenie przejmie bakcyla i będzie je ciągnęło do ruchu. W Copernicusie Akademii Michała Kwiatkowskiego – wielokrotnego mistrza świata w różnych kategoriach. W Akademii trenują żacy (IV-V klasa szkoły podstawowej), młodziki (VI klasa podstawówki i I klasa gimnazjum) oraz juniorzy (do 18. roku życia). Jeden z trenerów Copernicusa Marcin Mientki zachęca wszystkie dzieci, które lubią aktywność sportową. – Najważniejsze są wytrzymałość, samozaparcie i wsparcie rodziców, żeby najmłodszy nie czuł przymusu przychodzenia do klubu. Najwięcej trafia do nas chętnych z rodzin, w których aktywnie spędza się czas. Szczególnie warto angażować w ruch



Natalia Rutkowska i Edyta Jasińska, obie zakwalifikowały się na olimpiadę w Rio

dzieci pomiędzy 5. a 10. rokiem życia. Wówczas kształtują się pewne nawyki i sport staje się czymś na-

turalnie obecnym w ich życiu – podkreśla trener Marcin Mientki, uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Sydney, mistrz i wicemistrz Europy, wielokrotny mistrz Polski, a także trener Michała Kwiatkowskiego, w czasach gdy był juniorem młodszym. Większość trenujących to uczniowie toruń-

W TKK Pacific Nestle Fitness Cycling Team Toruń, który niedawno zmienił siedzibę – przeniósł się z Broniewskiego na MotoArenę, również można trenować od najmłodszych lat. Kolarze będą mieli lepsze warunki do uprawiania kolarstwa. Jakie predyspozycje fizyczne i psychiczne

larstwo to przede wszystkim dyscyplina wytrzymałościowa, więc ważne są warunki psychomotoryczne. Oczywiście niezbędna jest pasja! – mówi Leszek Szyszkowski, dyrektor sportowy Pacifiku, wielokrotnie prowadził kadrę narodową Polski na igrzyskach olimpijskich.

To sport dla osób, które cechuje hart ducha i mają niezłomny charakter. Przymioty twardziela przydadzą się podczas nieraz wielokilometrowych treningów w różnych warunkach pogodowych – w upale, deszczu czy wietrze, na urozmaiconym terenie. To wymaga również odporności psychicznej. – Zalecane jest takie wysiłki jest także to, że osoby uprawiające jakiś sport, zwykle są bardziej zaradne życiowo i szybko się poddają. Jestem wielkim zwolennikiem poglądu, że nie można żyć tylko sportem – kładziemy także nacisk na dobre wyniki w nauce, na edukację. Żeby rozwój sportowy szedł w parze z poziomem rozwoju intelektualnego. I nic na siłę, nic za wszelką cenę, treningi mu-

warto posiadać? – Inne predyspozycje trzeba mieć w jeździe szosowej, sprincie czy kolarstwie górskim, ale ko-

szą być zoptymalizowane – podkreśla trener Szyszkowski. Ważnym ostatnim sukcesem TKK Pacific jest VI miejsce w eliminacjach wyścigu drużynowego na dochodzenie podczas mistrzostw świata w kolarstwie torowym w Londynie. To wspólne osiągnięcie zawodniczek: Edyty Jasińskiej, Natalii Rutkowskiej, stanowiących trzon drużyny, oraz Eugenii Bujak i Katarzyny Pawłowskiej. Polki, choć jeszcze nie wiadomo, w jakim ostatecznie składzie teamu, pojedą na olimpiadę do Rio.

Trenerzy Marcin Mientki oraz Leszek Szyszkowski są jednomyślni co do atutów kolarstwa – siła charakteru, samozaparcie, dyscyplina, dobre nawyki w życiu codziennym, lepsza odporność i wytrzymałość. – Widać zauważalną różnicę w kulturze bycia u osób uprawiających dyscypliny sportowe – dodaje trener Copernicusa.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



BIEGAJ KOMFORTOWO

RZADKO KTÓRY SPORT WYMAGA TAK NIEWIELE. ŻEBY GO UPRAWIĄĆ, NIE POTRZEBUJEMY ŻADNYCH SPECJALISTYCZNYCH PRZYRZĄDÓW, MIEJSCA CZY NAWET WARUNKÓW POGODOWYCH, WIĘC JEST TO STOSUNKOWO TANIA AKTYWNOŚĆ. NIEZBĘDNA JEST JEDNAK NASZA MOBILIZACJA, SAMOZAPARCIE I DOBRZE, JEŚLI RÓWNIEŻ DODAMY SYSTEMATYCZNOŚĆ.

O zaletach biegania można oczywiście pisać sporo, bo przecież nie tylko poprawia naszą kondycję fizyczną, ale przede wszystkim jest zbawienne dla naszej psychiki. Dzięki wydzielanym endorfinom wzrasta nasz optymizm i energia do życia. To idealny sposób na wyciszenie, złagodzenie stresu, ucieczkę od zgiełku i tempa życia. Biegając w otoczeniu przyrody, zyskujemy w dwójnasób.

Oczywiście – jak w każdej dyscyplinie sportu – warto, zaczynając lub też kontynuując tę aktywność fizyczną, zadbać o kilka elementów. – Na komfort biegania najważniejszy wpływ ma oczywiście dobrze dobrane obuwie. Pomagamy w tym. Dzięki bieżni, którą mamy w naszym sklepie, jesteśmy w stanie po 40 sekundach biegu i analizie wideo zobaczyć, co dzieje się ze stopą w czasie biegu. Do tego dochodzi rozmowa z biegaczem, który jest proszony o odpowiedź na kilka pytań (jak często biega, po jakiej nawierzchni, czy ma jakieś dolegliwości itp.). Dzięki temu, obuwie dobierane jest indywidualnie do potrzeb każdego klienta – opowiada Dorota Przyjemaska, kierownik Sklepubiegowego.com. Toruński sklep jest jednym z sześciu zlokalizowanych na terenie naszego kraju.

Dlaczego warto wybrać się do specjalistycznego Sklepubiegowego.com? Po pierwsze dlatego, że prowadzą go ludzie z pasją – wieloletni biegacze, których pomoc w doborze sprzętu jest bezcenna. Po drugie, szeroki wybór marek butów i odzieży zaspokoi wymagania każdego – od początkującego, do biegacza z wieloletnim stażem. Łukasz Zimmer, pracownik sklepu i miłośnik biegania: – Bardzo



często klienci pytają o odzież bawełnianą, a niestety nie jest ona funkcjonalna. Materiały sztuczne, przed którymi czujemy nieraz opór, sprawdzają się w bieganiu najlepiej. Ubrania poliestrowe czy poliamidowe są szybkoschnące i przewiewne. Żeby zadbać o regenerację nie tylko podczas biegu, ale również po nim, można pomyśleć o zakupie kompresyjnych akcesoriów, czyli zarówno skarpet, jak i opasek na uda czy ramiona.

W co jeszcze możemy się zaopatrzyć w toruńskim punkcie? Szeroki wybór urządzeń pomiarowych – zegarków z licznymi opcjami służącymi zarówno biegaczom, rowerzystom oraz pływakom. Kupimy plecaki oraz kamizelki do biegania. W ofercie są również żele, batony oraz odżywki dla biegaczy oraz osób aktywnych. Zaopatrzymy się też w fachową literaturę oraz czasopisma o tematyce biegowej. Dwa lata temu Sklepubiegowy.com w ramach propagowania biegania zapoczątkował Czwartkobiegi. To bezpłatne treningi, do których dołączyć może każdy. – Spotykamy się o 19.00 pod sklepem i biegamy około godziny. Podczas zajęć odpowiadamy na wszystkie nurtujące uczestników pytania dotyczące biegania. Mamy stałych bywalców, ale przychodzą również nowe osoby. Tempo jest komfortowe, więc nikt nie musi się obawiać, że nie nadąży czy zostanie w tyle – zachęca prowadzący treningi Łukasz Zimmer.



SKLEPBIEGOWY.COM

UL. SZOSA CHEŁMIŃSKA 135

GODZINY OTWARCIA: PN.-PT. 11.00-19.00, SOB. 10.00-15.00

EDUKACJA, PRACA, KARIERA

NIEBO JĄ ZACHWYCA!

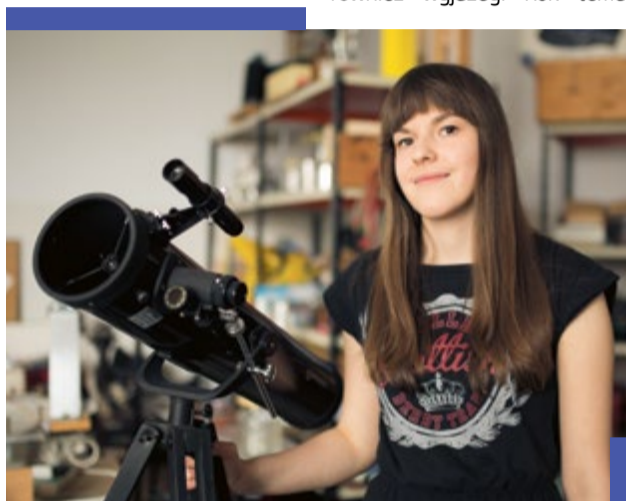
JEST W NIEJ TO, CO NIEZBĘDNE W OSIĄGANIU SUKCESÓW – OGROMNA PASJA, CIEKAWOŚĆ, TALENT I PRACOWITOŚĆ. TORUNIANKA ZOFIA KACZMAREK W MARCU WYGRAŁA OGÓLNOPOLSKĄ OLIMPIADĘ ASTRONOMICZNĄ I W 60-LETNIEJ HISTORII TEŻE OLIMPIADY STAŁA SIĘ DRUGĄ ZBIERAJĄCĄ NAJWYŻSZE LAURY DZIEWCZYNĄ!

Na pytanie, czy śnią jej się gwiazdy, Zofia odpowiada, że ostatnio... latanie! No tak, czyli jednak pragnienie bycia bliżej sklepienia niebieskiego nie daje spokoju. Uczennica II klasy Liceum Akademickiego wspomina, że już w dzieciństwie uwielbiała patrzeć w niebo.

– Zawsze mnie zachwycało, nawet to sztuczne, pod kopułą planetarium. Niebo jest piękne. Odczuwam radość, kiedy patrzę na gwiazdy. Moja mama nieraz żartuje, że moja pasja miała początek w dniu, kiedy biegnąc do toruńskiego Planetarium, przeszliśmy na czerwonym świetle. To był znak – śmieje się Zofia, która dodaje, że w wieku 4-5 lat zazdrościła bohaterom „Dzieci z Bullerbyn”, że potrafili odróżnić gwiazdozbiory. Dziś to dla niej codzienność. Zamknięcie torunianki do Wszechświata rozwinęło się na po-

ważnie na kółku astronomicznym jeszcze w czasach gimnazjum w GiLA. Zosia podziwiała starsze koleżanki i kolegów, którzy prowadzili własne obserwacje, mieli swoje teleskopy. Chciała tak, jak oni. I udało się. Teraz sama stanowi wzór dla młodszych uczniów. Mariusz Kamiński, astronom, nauczyciel fizyki w ZS UMK GiLA: – Zosia pracuje samodzielnie, jedynie czasami przychodzi coś skonsultować. Jednym z jej atutów jest oczywiście ciekawość świata, chce wiedzieć więcej. Myślę, że astronomia to przygoda jej życia. Ostatnio namówiła mnie na zorganizowanie obserwacji tranzytu Merkurego na tle tarczy Słońca, do którego dojdzie 9 maja. Będziemy z młodzieżą podziwiać to zjawisko na tarasie naszej szkoły.

Podczas olimpiady, która odbyła się w Planetarium Ślą-



Zofię Kaczmarek fascynuje między innymi Księżyc. Fot. Sławomir Jędrzejewski

skim w Chorzowie, pokonała 21 finalistów, a wcześniej ponad 130 uczestników z całej Polski. W ubiegłym roku zajęła drugie miejsce, w tym roku zwyciężyła. Zosia zaznacza, że dziewczęta często były laureatkami i takie olimpiady nie są piękną obcą. Olimpiada sprawdza zarówno wiedzę teoretycz-

ną, jak i praktyczną. Torunianka przyznaje, że teraz czuła dużo większe obciążenie psychiczne, bo wszyscy liczyli na jej wygraną. Ją samą, oprócz astronomicznych fascynacji, motywują również wyjazdy. Rok temu

Międzynarodowa Olimpiada Astronomiczno-Astrofizyczna odbyła się w Indonezji, gdzie otrzymała wyróżnienie. W grudniu tego roku czeka ją wyjazd do Indii. Warto się uczyć? Ba! Szczególnie kiedy nauka przeradza się we wspaniałą przygodę. – Nigdy nie zapomnę nieba południowego, które mia-

łam okazję podziwiać w Indonezji. Europejczycy zgromadzili się nad rzeką, żeby zobaczyć Krzyż Południa. To były wielkie emocje. Ostatniej nocy nie przespałam – zachwycałam się wschodem Księżyca, który był niezwykle czerwony. Wszystko działo się w pobliżu wulkanu, co dodatkowo budowało niezwykły klimat. W Indiach mam nadzieję na obserwowanie Obłoków Magellana – opowiada licealistka. Księżyc – to on fascynuje Zosię szczególnie, ale również pasjonuje ją techniczna możliwość obserwacji jakże odległych od Ziemi ciał niebieskich, a także ludzka umiejętność przewidywania tego, co wydarzy się za tysiące czy miliony lat. – Gdyby się okazało, że istnieje życie na innych planetach, to byłoby cudowne odkrycie! – przyznaje. Podczas przygotowań do marcowej olimpiady zainteresowała ją kosmologia, czyli zagadnienia struktury i ewolucji Wszechświata.

Torunianka była m.in. stypendystką projektu ESO Astronomy Camp 2014, w ramach którego uczestniczyła w wyjeździe

do Obserwatorium Astronomicznego Aosta Valley w Saint-Barthelemy we włoskich Alpach, laureatka w 41. Ogólnopolskim Młodzieżowym Seminarium Astronomicznym z pracą dotyczącą wyznaczania wysokości gór księżycowych na podstawie ich cienia. Jest również zaangażowana w działalność klubu astronomicznego Almukantarat i pełni funkcję zastępcy redaktora niezależnego Polskiego Portalu Astronomicznego AstroNET. Przed wydaniem obecnego numeru naszej gazety brała udział w finale Olimpiady Lingwistyki Matematycznej, bo ciekawią ją łamigłówki. Zajmuje się tym wszystkim, bo lubi, nikt jej nie zmusza do uczestniczenia w wymienionych aktywnościach. Czuje swobodę. Swoją wiedzę dzieli się z najbliższymi, którzy chętnie słuchają ciekawostek astronomicznych.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

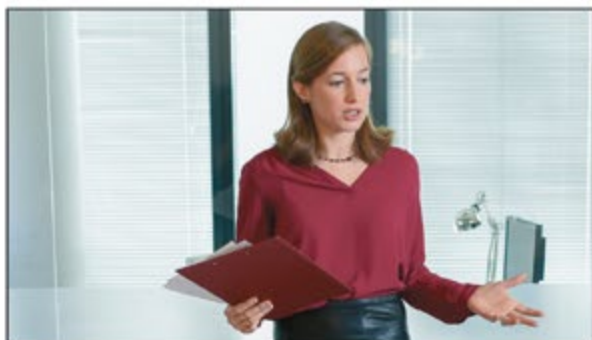
TRN 2016040807G



WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA
TORUŃ BYDGOSZCZ

studiuje, pracuje,

zyskuje



DYPLOM LICENCJATA
LUB INŻYNIERA

DO 30 KWIECIA
CZESNE JUZ OD
195 zł
245 zł
MIESIĘCZNIE

- Administracja
- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Design w biznesie
- Finanse i rachunkowość
- Informatyka w biznesie
- Inżynieria zarządzania
- Logistyka
- Pedagogika
- Prawo w biznesie
- Psychologia w biznesie
- Turystyka i rekreacja
- Zarządzanie

DO 30 KWIECIA WPISOWE **0 zł** ~~400 zł~~

www.wsb.pl

A WSZYSTKIEMU „WINNE” JEST LEGO

KAŻDY JAKIŚ TALENT MA. 12-LETNI MAREK RAUCHFLEISZ W ZALEŻNOŚCI OD POTRZEB I AKTUALNYCH ZAINTERESOWAŃ PROJEKTUJE, KONSTRUUJE, EKSPERYMENTUJE. W DODATKU WIELE JEGO ROZWIĄZAŃ JEST UNIKATOWYCH I NIE POWSTYDZIŁBY SIĘ ICH ŻADEN DOROSŁY.

W myśl powiedzenia, że potrzeba jest matką wynalazków, w pokoju Marka powstaje albo łożak, albo miniodkurzacz do biurka czy nawilżacz do roślin z czujnikiem kontrolującym wilgotność... Widać, że tym żyje i to go pasjonuje. Nauka jest dla niego przygodą i idzie w parze z radością odkrywania oraz tworzenia. Marek wspomina, że od najmłodszych lat uwielbiał konstruować. Budulcem było głównie lego – od jego prostszych typów do bardziej skomplikowanych. – Kiedyś pomyślałem, że można by zrobić coś z innych materiałów niż klocki – zabawki. A ponieważ interesuje mnie astronomia i czytałem o łożakach, a na Marsie było ich dotychczas tylko pięć, postanowiłem wymyślić szóstego – opowiada o swoich początkach Marek. Miał wówczas 9 lat. Marek swoje konstrukcje projektuje sam i największą frajdę czerpie z ich

testowania. Drugi łożak został dostosowany do potrzeb „ziemskich”. Służy do monitoringu miejsc trudnodostępnych, czyli na przykład rur, szczelin, wąskich korytarzy czy... do obserwacji przyrodniczych, np. nor zwierząt. O swoim M3TD Marek opowiada jak profesjonalny inżynier: – Ma szeroką gamę kamer i oświetlenia,



Dwunastoletni konstruktor chce zmieniać świat
Fot. Sławomir Jędrzejewski

projekt jest zdalnie sterowany. Umożliwia transmisję obrazu on-line. Za pomocą technologii OSD – on-screen display możemy kontrolować parametry łożaka. Posiada cztery silniki na wypadek awarii jednego z nich i napęd na wszystkie koła.

Wszystko to – zdaniem Marka – pestka, bo za największy problem uważa zmieszczenie wszystkich kabli w tak kompaktowej konstrukcji – to nie lada wyzwanie. Oba łożaki zostały nagrodzone medalami na międzynarodowych wystawach innowacji. W planach – trzeci łożak. Będzie dużo większy od pozostałych.

Nie schowa się go już w pudełku w pokoju, ale znajdzie miejsce w garażu. Pojawi się w nim coś, czego nie ma w żadnym łożaku na świecie. To oczywiście sekret Marka, którego nie może nam zdradzić.

Młody konstruktor wymyślił naprawdę sporo innowacyjnych rozwiązań. Jest wśród nich na przykład ekologiczne zasilanie ozdób świątecznych, bazujące na panelach słonecznych, za co otrzymał m.in. nagrodę Europejskiego Urzędu Patentowego. Zdobył I nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Młody Innowator” i złoty medal z wyróżnieniem na Międzynarodowej Wystawie Wynalazków IWIS za projekt wykorzystania energii cieplnej w napędzie hybrydowym pojazdów, co może skutecznie zredukować emisję spalin. Rodzice Marka, opowiadając, że jak tylko stwierdzą, że w domu czegoś nie ma, syn wymyśla jakieś rozwiązanie.

Torunianin jest jednym z dwóch polskich uczniów, którzy otrzymali nagrodę „Best School Inventor” Światowej Organizacji Własności Intelktualnej. Obecnie jako stypendysta Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci ma możliwość uczestniczenia w ciekawych wykładach i warsztatach w znaczących instytucjach naukowych, np. w Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk. Większość uczestników to gimnazjaliści i licealiści. Sam również wygłosił już kilka wykładów, m.in. na Politechnice Gdańskiej, w CSW w Toruniu czy w Urzędzie Patentowym w Warszawie. Do jego osiągnięć można dodać nagrody w konkursach: matematycznych, przyrodniczych, recytatorskich, literackich, fotograficznych oraz w wielu konkursach plastycznych, bo Marek uwielbia również rysować. Okazuje się, że zamiłowanie plastyczne najprawdopodobniej odziedziczył po babci. Ostatnio został fi-

nalistą polskiej edycji konkursu Ikea na pluszaka – wymyślił „Pasiastego” – ni to stonia, ni to prehistorycznego stwora. Ikea go uszyła, zachowując barwną kolorystykę zgodnie z projektem, i maskotka weźmie udział w finale w Szwecji. Jeśli wygra, „Pasiasty” zagości w wielu domach. A jest uroczy, więc ma duże szanse.

Młody naukowiec wiąże swoją przyszłość z konstruowaniem wynalazków, ale również z architekturą. – Chciałbym zmieniać świat na lepszy – mówi zdecydowanie Marek. Czy aby już tego nie robi?! A w międzyczasie uwielbia startować w zawodach modeli samochodów zdalnie sterowanych i wyruszać z rodzicami na wycieczki rowerowe z aparatem fotograficznym.

Hanna Wojtkowska
redakcja@magazyn-toronto.pl

REKLAMA

TRN 2016040808G

REKLAMA

TRN 2016040809G

CHCESZ ZARABIAĆ
3400 zł
JAKO SPAWACZ?
ZRÓB PIERWSZY KROK
I PRZYJDŹ DO NAS NA KURS!

**ZAKŁAD
DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO
TORUŃ**

*Szkolimy
zawodowo!*

- spawanie elektrodą, MAG, MIG, TIG, gazowe
- szkolenia bhp
- montaż rusztowań
- kursy pedagogiczne
- eksploatacja i dozór urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych, gazowych i ciepłowniczych (uprawnienia URE SEP)

- operator koparkoładowniczych
- obsługa sprzętu i urządzeń objętych dozorem UDT
- kierowca operator wózków jezdniowych
- obrabiarki CNC
- wiele innych

Zakład Doskonalenia Zawodowego
87-100 Toruń, ul. Żółkiewskiego 37/41
tel. 56 659 80 32, faks: 56 659 85 35; szkolenia@zdz.torun.pl
www.zdz.torun.pl

Z tym ogłoszeniem **RABAT 20%** na wybrane kursy i szkolenia.

* regulamin promocji dostępny u organizatora

COSINUS®
ROK ZAŁOŻENIA 1998

bezpłatne

**Licea i szkoły
policealne dla dorosłych**

- Administracja • Archiwista • BHP
- Florystyka • Informatyka • Kosmetyka
- Opiekun w domu pomocy społecznej
- Rachunkowość • Turystyka wiejska
- Ochrona fizyczna osób i mienia
- **Opiekun medyczny** nowość
- **Technik masażysta** nowość

**Kursy maturalne
i językowe**
Zaoczne LO

Toruń
ul. Rydygiera 12A budynek IX
tel. 56 648 45 50

cosinus.pl

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY UMK OD ROKU 2012 UZNAWANY JEST ZA NAJLEPSZY WYDZIAŁ W OBSZARZE NAUK HUMANISTYCZNYCH W POLSCE



**UNIWERSYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU**
Wydział Humanistyczny

FILOZOFIA

SOCJOLOGIA

KOGNITYWISTYKA

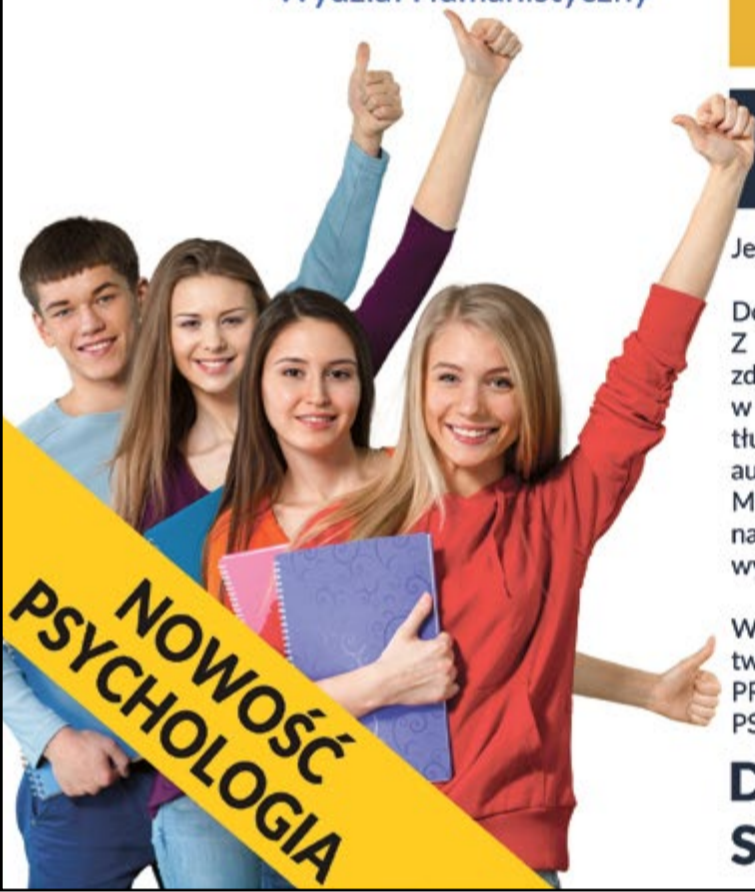
PSYCHOLOGIA

MEDIOZNAWSTWO

PRACA SOCJALNA

MIĘDZYOBZAROWE INDYWIDUALNE STUDIA
HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNE

ORGANIZACJA OPIEKI
NAD OSOBĄ STARSZĄ



Jesteśmy jedną z elitarnych, wyróżnionych najwyższą kategorią (A+) jednostek naukowych w Polsce.

Dokładamy starań, by kształcić naszych studentów na najwyższym poziomie, łącząc TRADYCJĘ Z NOWOCZESNOŚCIĄ. Dzięki doskonałemu zapleczu badawczemu studenci Kognitywistyki zdobywają nagrody w międzynarodowych konkursach, młodzi socjologowie prowadzą badania w ramach Koła Naukowego „Pryzmat”, studenci Filozofii pod opieką badaczy współtworzą tłumaczenia arcydzieł światowej literatury filozoficznej, a medioznawcy poznają tajniki sztuki audiowizualnej w TV UMK.

MIĘDZYNARODOWY charakter nadaje Wydziałowi kilkudziesięciu studentów z całej Europy. KAŻDY nasz student ma możliwość odbycia studiów zagranicznych w ramach Programu Erasmus+, mając do wyboru blisko 100 ośrodków z całej Europy.

Wyróżnia nas UNIKATOWY kierunek, jakim jest otwierana w tym roku PSYCHOLOGIA. Jej kadre tworzą wybitni specjaliści z zakresu PSYCHOLOGII KLINICZNEJ, NEUROPSYCHOLOGII, PRAKTYCZNEJ PSYCHOLOGII SPOŁECZNEJ I ŚRODOWISKOWEJ oraz STOSOWANEJ PSYCHOLOGII ZWIERZĄT.

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH!
SZCZEGÓŁY NA: WWW.HUM.UMK.PL

- BLIŻEJ DALEKIEGO WSCHODU -

POZNAĆ DOGŁĘBNIENIE NIE TYLKO KULTURĘ DALEKIEGO WSCHODU, ALE RÓWNIEŻ NAUCZYĆ SIĘ KOMUNIKOWAĆ W JĘZYKU JAPOŃSKIM LUB CHIŃSKIM – JUŻ OD PAŹDZIERNIKA BĘDIE TAKA MOŻLIWOŚĆ NA UMK. O NOWYM KIERUNKU OPOWIADA MACIEJ SZATKOWSKI – SINOLOG, ASYSTENT NA WYDZIALE FILOLOGICZNYM UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU W CENTRUM JĘZYKA I KULTURY CHIŃSKIEJ.

Od kilku lat mamy w Toruniu japonistykę. Skąd wziął się pomysł otwarcia nowego kierunku studiów przybliżającego orientalistykę – Kulturę Dalekiego Wschodu?
– Idea narodziła się z braku specjalistów zajmujących się kulturą Wschodu. A są oni potrzebni do prawidłowej interpretacji kultur orientalnych. Taka wiedza przydaje się w kontaktach biznesowych, w turystyce, placówkach kulturalnych czy dyplomatycznych i innych miejscach oraz sytuacjach, w których stykamy się z kulturą azjatycką.
Czego nauczą się studenci w trakcie studiów i w jaką tematykę będą się zagłębiać?
– Już na pierwszym roku studenci zaczynają się uczyć języka japońskiego lub chińskiego, pod-

czas cotygodniowych 8-godzinnych lektoratów. Natomiast w ramach kursów dotyczących kultury Dalekiego Wschodu będą poszerzać wiedzę z japonologii, literatury chińskiej i japońskiej – do wyboru klasyczna lub współczesna, kultury dawnych i współczesnych Chin, historii i społeczeństwa Państwa Środka, etnografii Azji, kina i TV w Azji Wschodniej, historii idei w Chinach i Japonii. Będą również poznawać wpływ orientu na kulturę i literaturę europejską. Program studiów obejmuje także inne ogólnokulturoznawcze przedmioty, dotyczące na przykład współczesnych aspektów kultury Zachodniej. Program studiów opracowały wspólnie Katedra Kulturoznawstwa, Zakład Ja-

ponistyki oraz Centrum Języka i Kultury Chińskiej.
Jak można zachęcić przyszłych studentów do wyboru właśnie takiego kierunku? W powszechnej opinii języki orientalne nie należą do łatwych...
– Trudne są raczej tylko początki. Ważna jest systematyczność i pracowitość uczącego się – ale to przecież klucz do poznania każdego języka obcego. Pamiętajmy, że językiem chińskim (mandaryńskim) posługują się blisko miliard ludzi w Chinach, na Tajwanie i w Singapurze, jest językiem popularnym w Azji Wschodniej i Południowej, a obecnie chińskiego uczy się 40 milionów obcokrajowców. Studenci będą mogli wyjeżdżać na stypendia



do wielu chińskich miast na roczne stypendia językowe, gdzie będą doskonalić znajomość języka, a także do Japonii i Tajwanu oraz uczyć się nowych języków orientalnych – w Indonezji czy Korei. Istnieje możliwość kontynuowania studiów magisterskich czy doktorskich na uczelniach w Chinach. Jeśli ktoś wybierze Toruń, to po ukoń-

czeniu studiów I stopnia można kontynuować edukację na japonistyce lub kulturoznawstwie.
I jedno z najważniejszych pytań: gdzie mogą szukać zatrudnienia absolwenci niszowego kierunku Kultura Dalekiego Wschodu?
– Trzeba podkreślić, że absolwenci są rzadko spotykanymi specjalistami. Wybór miejsc pra-

cy jest dosyć szeroki. To biznes, turystyka, nauka języków orientalnych, praca w instytucjach kulturalnych w Polsce oraz w Azji, a także placówki dyplomatyczne. To również możliwości pracy przy obsłudze projektów edukacyjnych, naukowych, sportowych i wielu innych.

JEŚLI NIE W TORUNIU, TO GDZIE?

CHOĆ W TORUNIU WYBÓR KIERUNKÓW JEST DUŻY, TO JEDNAK KUSZĄCE SĄ RÓWNIŻ INNE NIESTANDARDOWE MOŻLIWOŚCI STUDIOWANIA POZA NASZYM MIASTEM. UCZELNIE NIERAZ PRZEŚCIGAJĄ SIĘ W TWORZENIU CORAZ ORYGINALNIEJSZEJ OFERTY DLA STUDENTÓW.

Zanim przyszli studenci zdecydować o wyborze dalszej ścieżki edukacyjnej, powinni zadać sobie ważne pytania: czy najważniejsze jest dla nich studiowanie tego, co lubią, czy też tego, po czym znalezienie zatrudnienia będzie łatwiejsze, a czasem nawet gwarantowane. Czy ważna jest jakość nauczania, wysoki poziom i konieczność zakuwania, czy szansa na w miarę bezstreskie życie studenckie z intensywną nauką jedynie od czasu do czasu.

Według ubiegłorocznego Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy 2015” przodują w nim Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Warszawski i Politechnika Warszawska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Politechnika Wrocławska. Toruń nie ma powodów do wstydu, bo UMK plasuje się na wysokiej 9. pozycji. Może nie wszyscy wiedzą, ale możemy się pochwalić chociażby Wydziałem Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, który uzyskał prestiżową akredytację biznesową AACSB jako jedyna uczelnia publiczna w Polsce. Akredytacją mogą się poszczycić także sławy uniwersyteckie i elitarne jednostki jak m.in. Harvard University, Massachusetts Institute of Technology czy Yale University.

Właściwie można wyruszyć za wiedzą w każdym kierunku na mapie Polski i znaleźć coś, co zainteresuje tegorocznych absolwentów szkół średnich.

Związać przyszłość z morzem...

Dlaczego nie! Psychologia czy prawo nie tracą na popularności i są mało oryginalne, więc może próbować się na kierunkach bardziej niszowych? Nie warto iść za wielkością. Ważne jest, żeby móc się swoim wykształceniem jakoś wyróżnić. W Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni można się kształcić na kierunkach wojskowych: nawigacji o specjalności eksploatacja okrętowych systemów pokładowych, informatyce – morskich systemach teleinformatycznych, mechanice i budowie maszyn – eksploatacji siłowni okrętowych

oraz mechatronice ze specjalnością eksploatacja systemów uzbrojenia morskiego. Liczba miejsc, na którą wpływ ma Ministerstwo Obrony Narodowej, zapewnia elitarność – od 5 do 10 na każdym kierunku. Te same specjalności występują w wariantach cywilnych z większą ilością miejsc dla zainteresowanych. Dynamiczny rozwój sektora morskiego doprowadził do uruchomienia na tej uczelni w ubiegłym roku unikatowych w skali kraju studiów marynistycznych oraz tych związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem. Kmdr por. Wojciech Mundt, rzecznik prasowy AMW: – Odkąd na maturze obowiązkowo zdaje się matematykę, zauważamy wzrost popularności mechaniki czy nawigacji. Młodzież jest coraz bardziej świadoma, że kierunki ścisłe, techniczne mają przyszłość. Studiują u nas sporo dziewcząt – na elitarnych studiach wojskowych stanowią one 25 procent. Tam też uczący się dostają comiesięczny żołd powyżej 1200 zł. Absolwenci otrzymują stuprocentową gwarancję zatrudnienia. Natomiast mają dużo więcej obowiązków niż cywilni studenci: zamiast trzech tysięcy godzin zajęć mają raz tyle, są szkoleni, nie korzystają z typowych wakacji.

...albo z lataniem

Kogo zamiast do pływania, ciągnie do latania może wybrać Wyższą Szkołę Oficerską Sił Powietrznych



Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

Fot. nadesłane

w Dęblinie z kierunkami: nawigacja, logistyka oraz lotnictwo i kosmonautyka (ten ostatni również m.in. na Politechnice Warszawskiej czy w Wojskowej Akademii Technicznej). Specjalności na Wydziale Lotnictwa to pilotaż statku powietrznego, nawigacja lotnicza, awionika, bezzałogowe statki powietrzne, eksploatacja statków powietrznych. Natomiast na nawigacji można się specjalizować w: nawigacji taktycznej, zarządzaniu ruchem lotniczym, eksploatacji infrastruktury nawigacyjnej portów lotniczych. Aleksandra Gospodarek, doradca w Biurze Karier WSOSP: – Sporo naszych absolwentów znajduje szybko pracę

po ukończeniu studiów. Dziewczyny często zostają na przykład stewardessami. Ciekawa jest specjalizacja dotycząca dronów, które można wykorzystywać między innymi w geodezji, co staje się coraz bardziej popularne, a także w innych branżach. Osoby wybierające wojskową, a nie cywilną opcję studiów, w stu procentach znajdują zatrudnienie. To, w jakim kierunku szkolimy w danym roku zawodowych żołnierzy, uzależnione jest od aktualnego zapotrzebowania MON-u.

Dla umyśłów ścisłych

Nie każdy stroni od kierunków w których roi się

od równań i cyfr. Trzy lata temu Politechnika Warszawska wprowadziła fotonikę. Studenci zdobywają umiejętności w zakresie projektowania urządzeń optoelektronicznych, systemów obrazujących, algorytmów analizy obrazu, a holografii, która w czasie najbliższej dekady może znaleźć przełomowe zastosowania w powiązaniu z techniką cyfrową. Miłośnicy seriali kryminalnych i z zacięciem naukowym powinni wyruszyć do Wrocławia na unikatową w skali kraju chemię i toksykologię sądową. Absolwenci tego kierunku mogą liczyć na zatrudnienie w zespołach naukowo-badawczych, laboratoriach analitycznych, w zakładach medycyny sądowej oraz w laboratoriach kryminalistycznych policji i innych służb mundurowych. Podczas studiów zdobywają umiejętności w zakresie wykonywania ekspertyz i współpracy z lekarzami medycyny sądowej, prokuratorami, policją i sądami. Pasjonaci gier komputerowych mogą swoje zamiłowanie przekuć w zawód – żeby projektować

gry i przestrzeń wirtualną trzeba się udać do Cieszyńska. Na pewno nie słabnie zapotrzebowanie na dobrych informatyków (Uniwersytet Łódzki oferuje informatykę dla humanistów!), programistów, brakuje inżynierów w energetyce, motoryzacji, lotnictwie i w branży kolejowej.

Dla przyrodników

Dwa lata temu uruchomiono w Bydgoszczy na Uniwersytecie Techniczno-Przyrodniczym jedyne w Polsce inżynierskie studia z zakresu zoofizjoterapii zwierząt udomowionych, nieudomowionych i egzotycznych. Studenci uczą się biomechaniki ruchu, stosowania manualnych i fizykalnych metod terapii zwierząt i doboru właściwych ich metod, technik laboratoryjnych, laseroterapii, kinezyterapii. Poznają programy treningu sportowego dla koni i psów. Warszawska SGGW ma w ofercie m.in. hodowlę i ochronę zwierząt towarzyszących i dzikich, a także inżynierię ekologiczną. Miłośnicy koni chętnie wybiorą się na hipologię i jeździectwo na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. A kto chciałby zostać weterynarzem, może startować na największy wydział medycyny weterynaryjnej w naszym kraju do Olsztyna, a także do Wrocławia czy Krakowa.



Zajęcia z nawigacji w AMW

Fot. nadesłane

NAUKA BEZ RAM? W TORUNIU JEST TO MOŻLIWE

Z ROKU NA ROK WYBÓR PRZEDSZKOLA I SZKOŁY WYMAGA WIĘKSZEJ ŚWIADOMOŚCI RODZICÓW. NA SZCZĘŚCIE W TORUNIU DZIECI MAJĄ SZEROKI DOSTĘP NIE TYLKO DO TRADYCYJNYCH, ALE RÓWNIEŻ DO ALTERNATYWNYCH METOD KSZTAŁCENIA W PLACÓWKACH I WE WŁASNYCH DOMACH.

W ostatnich latach w polskim systemie edukacyjnym zaszło wiele zmian. Dotyczyły wieku rozpoczęcia edukacji, systemu oceniania, powstania gimnazjów, wdrażania rozwiązań technologicznych. Niewiele mówi się natomiast, jak rozmawiać z uczniami, jak konstruktywnie rozwiązywać trudne emocjonalnie sytuacje i jak przygotować młodych ludzi do radzenia sobie w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. W odpowiedzi na ten stan rzeczy coraz większe grono zwolenników zyskuje alternatywne sposoby edukacji przedszkolnej i szkolnej.

W Toruniu powstały żłobek, dwa przedszkola i szkoła podstawowa, które kształcą w systemie montessoriańskim. Powiększa się grono dzieci zapisanych do szkół, ale edukujących się indywidualnie w domach. Rodzice i dzieci mają również dostęp do warsztatów edukacyjnych i rozwijających kompetencje wychowawcze. – Uczymy bez kar, nagród, poleceń, poprawiania błędów i oceniania – mówi Małgorzata Wyżykowska, założyciel-

dwóch montessoriańskich placówek w Toruniu. – Przedszkola i szkoły montessoriańskie, to przestrzeń, w której aktywność zawsze leży po stronie dziecka – tłumaczy. – W grupie mieszanej wiekowo, w odpowiednio zorganizowanym otoczeniu, dzieci stają się autorem własnego planu rozwoju. – Dzieci planują swoją pracę, a my na przestrzeni roku trzymamy pieczę, aby zrealizowały podstawę programową. Tyle że najczęściej wybiegają daleko poza nią. Nauczyciele nie poprawiają ich błędów, ponieważ każdy materiał ma tzw. kontrolę błędów. To z kolei daje możliwość samokontroli w procesie edukacyjnym i jest szansą uczenia się na własnych pomysłach, bez poczucia wstydu i konieczności ich ukrywania. Prezentacje materiałów przeprowadzone są w formie indywidualnej – każdy z nas jest inny, każdy ma inne potrzeby i swoje własne zainteresowania, które są motorem do działania i najlepszą motywacją do poszukiwania, odkrywania. Wiedza przekazywana jest od ogółu do szczegółu, co umożli-

wia poznanie nowego zagadnienia z szerszej perspektywy, by stopniowo poznać najdrobniejsze niuanse.

Rola nauczyciela Montessori jest inna niż w konwencjonalnej placówce, ale nie oznacza braku zasad i ich przestrzegania – wyjaśnia Anna Meina, która prowadzi przedszkole na Rudaku. – Choć nauczycielem wychowującym dzieci byłoby wygodniej dopasować dzieci do siebie i do ram programu, nie wydajemy dzieciom dyspozycji, nie dajemy gotowych rozwiązań, my je do nich doprowadzamy. W ten właśnie sposób uczymy dzieci myślenia i samodzielności. Nauczyciel podąża za dzieckiem, za jego zainteresowaniami, potrzebami i zdolnościami.

Asia, mama od niedawna ucząca dzieci w domu, mówi, że założenia homeschoolingu podobały jej się dużo wcześniej, nim zdecydowali się z mężem przenieść dzieci do edukacji domowej. – Ta decyzja dojrzała we mnie. Pewnego dnia pomyślałam, że nie chcę obudzić się za kilka lat z myślą



Na zdjęciu Małgorzata Wyżykowska z Europejskiego Centrum Edukacji Montessori

Fot. Stawomir Jędrzejewski

Dlaczego tego nie spróbowałaś?”. Dodatkowo przenieśliśmy się wówczas za miasto, co także mnie ośmieliło. Moje dzieci nie lubiły szkoły. Widziałam też, że tam nie dostawały tego, na czym nam zależy. Szkoła funkcjonuje pod linijkę – tak żeby w tabelkach się zgadzało, a czy to służy dziecku czy nie, to już inna historia. – Chciałam, by dzieciaki fascynowały się nauką, by podążały za swoimi zainteresowaniami, a w szkole marnowały mnóstwo czasu.

Agnieszka zaczęła uczyć syna w domu cztery lata temu

szkolnych. Jednak niebawem do brata dołączyło rodzeństwo. – Postanowiliśmy kontynuować edukację domową dlatego, że dostosowujemy metody do możliwości naszych dzieci. Dzięki temu, że uczymy ich w domu, wiemy, co faktycznie potrafią. Mamy więcej czasu na poświęcenie uwagi trudnemu materiałowi, ale również na rozwijanie talentów, pasji i zainteresowań. – mówi Agnieszka Również w domu edukacja wiąże się z wyzwaniami. Należą do nich organizacja zajęć językowych i specjalistycznych dla dzieci, a w końcu dopasowanie wła-

snej pracy zawodowej. Najczęściej na pełen etat pracuje jeden z rodziców, a drugi z tzw. wolnej stopy.

Gdzie uczniowie z edukacji domowej nawiązują potrzebne do zdrowego rozwoju relacje? Mamy wyjaśniają, że spotykają się z dziećmi przyjaciół, mają koleżanki i kolegów w sąsiedztwie, na zajęciach dodatkowych. Poza tym już teraz tworzą społeczność, ponieważ okazjonalnie uczą się we wspólnym gronie, na organizowanych przez rodziców zajęciach i wycieczkach.

Magdalena Kus
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 20160408126

REKLAMA

REWOLUCYJNY RAV4 HYBRID

Zapraszamy na Dni Otwarte Hybrid
9-10.04



TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

Aż 197 KM i tylko 5,1 l na 100 km. Potężna Toyota RAV4 Hybrid teraz w cenie diesla z porównywalnym wyposażeniem. Przyjdź na Dni Otwarte Hybrid i odkryj wszystkie modele z napędem hybrydowym Toyoty.

Toyota Bednarscy
ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, Toruń
tel. 56 639 88 00
www.toyota.torun.pl

Toyota RAV4 Hybrid – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 5,1 do 5,2 l/100 km i od 118 do 122 g/km (cykl średni). Podane zużycie paliwa i emisja CO₂ zostały zmierzone zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi, dla różnych wersji wyposażenia na rynek europejski. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych mogą różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak: warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.

KOBRANOCKA JUBILEUSZ ŚWIĘTUJE BEZ PRĄDU

**ROZMAWIAMY Z
ANDRZEJEM „KOBRA” KRAIŃSKIM
I JACKIEM BRYNDALEM Z ZESPOŁU
„KOBANOCKA”**

30 lat. Dużo? Mało?

Andrzej: Patrząc pod kątem nieprawdopodobnie szybko płynącego czasu, to faktycznie mało. Wydaje mi się, że ten początek był trzy lata temu.

Jak samopoczucie przed występem w Toruniu?

Andrzej: Przyznam szczerze, że trema występuje naprawdę niezmienna od tylu lat. Dodatkowo gramy czwarty koncert akustyczny w swojej karierze. Zdecydowaliśmy, że dojdzie do niego właśnie w naszym Toruniu, w Teatrze Muzycznym.

Jacek: Uważam podobnie jak Andrzej. Toruń jest specyficznym miejscem i mam trochę większą trema. Jednak na scenie jesteśmy autentyczni niezależnie, gdzie gramy i ile osób nas ogląda.

Ten autentyzm to przepis na sukces?

Andrzej: Tak, dzięki temu widać, że nie jesteśmy „farbowanymi lisami”. To jest sposób na długowieczność i nieśmiertelność. Ktoś, kto nie jest autentyczny, spada bardzo szybko. Czasami dzięki szczęściu chwila stawy trwa trochę dłużej.

Autentyzm, szczęście...

Andrzej: Rozsądek, który przyszedł w odpowiednim momencie...

Jacek: ...oraz sztuka kompromisu. Czasami w grupie ktoś musi zrobić krok w tył, a inny w przód. Wszystko zależy od tego, jak ktoś w danej grupie potrafi odpuścić w krytycznych, nerwowych momentach. Ocieramy się o siebie, a nie zderzamy w niewralgicznych chwilach i chyba dlatego razem jesteśmy 30 lat.

A czego brakuje dzisiaj zespołom, artystom. Wy należycie do grona tych zespołów, które zaczynały w latach 80.?

Andrzej: Współczesnym piosenkom brakuje podstawowego dla mnie składnika, czyli melodii. Dzisiaj piosenki opierają się na rytmie, ale jeżeli jest melodia, to pamiętana jest przez moment lub powtarzana w innych piosenkach.

A skąd pomysł na koncert akustyczny?

Jacek: Pomysł wracał od wielu



Fot. Sławomir Jędrzejewski

lat. Formuła grania akustycznego daje piosenkom, które nie ujrzały światła dziennego, możliwość zaistnienia na scenie. Myślę, że właśnie to zarówno mi, jak i moim kolegom się bardzo podoba. W momencie kiedy jesteśmy już trochę zmęczeni graniem elektrycznym, nagle pojawia się perełka w postaci koncertów akustycznych. Prezentujemy trochę inny zestaw piosenek na scenie, więc

jest to taki oddech świeżości. Andrzej: Na początku lat 90. pojawiła się moda na MTV Unplugged, nas to nie kręciło. Wtedy nie skorzystaliśmy z tego trendu. Po dwudziestu latach zagraliśmy na imprezie u naszego kolegi. Obejrzelśmy zapis tego koncertu, całość wyszła pozytywnie. Postanowiliśmy zaopatrzyć się w sprzęt akustyczny, na którym bardzo dobrze nam się grało. Po jakimś czasie moda wróciła, a my

stwierdziliśmy, że nie będziemy czekać. Drugi koncert zagraliśmy w Radiu Łódź na żywo, co zostało nagrane i są plany wydania płyty.

Mieliście okazję wystąpić poza granicami kraju.

Jacek: Dokładnie. Dopiero wróciliśmy z Anglii, gdzie 99,9 procent widzów to byli Polacy. Można było zauważyć, że są spragnieni polskiej kultury. Można to było odczuć na koncercie, kiedy publiczność razem

z nami śpiewała poszczególne piosenki. Wracały też wspomnienia ze starych, jędrzejewskich koncertów. Nasze koncerty się sprawdziły, czego skutkiem jest powrót do Anglii już we wrześniu. Nie były to spektakularne wydarzenia w dużych salach, lecz w pubach, gdzie bawiło się około 200 osób.

Karolina Owsianikow
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016040814G

KANTOR
w Atrium Copernicus wejście od strony Decathlonu
sprzedaż złota inwestycyjnego
skup wyrobów ze złota
wymiana walut
tel. 56 640 52 26

EXCHANGE NAJWIĘKSZA SIĘĆ KANTORÓW W POLSCE

REKLAMA

TRN 2016040813G

pożyczka 90 dni

Pożyczasz
1000 zł na 90 dni
Całkowity koszt pożyczki
345 zł na 90 dni

pożyczka na raty
bez BIK, BIG, ERIF, KR D
wypłata natychmiast

532 484 484

Całkowita kwota pożyczki 1000 zł. Całkowita kwota do zapłaty 1345 zł.
RRSO (rzeczywista roczna stopa procentowa) 546,95%.

SPEEDWAY

BEST PAIRS NA MOTOARENIE

ZNAKOMITA POSTAWA FAWORYTÓW, EMOCJE OD PIERWSZYCH WYŚCIGÓW, ZASKAKUJĄCY ZWROT AKCJI NA OSTATNIM OKRĄŻENIU. W TAKICH OKOLICZNOŚCIACH TRIUMF W INAUGURACYJNEJ RUNDZIE TEGOROCZNYCH ROZGRYWEK SPEEDWAY BEST PAIRS ODNIÓSŁ MONSTER ENERGY TEAM. FOT. JAREK POBIJAN



Film

Seans i spotkanie w CSW

Historia Trójmiejskiej Sceny Alternatywnej to prawie godzinny dokument o narodzinach zjawiska socjologicznego, muzycznego i artystycznego na Wybrzeżu w latach 1983-1987. Autorzy ustami ponad 50 rozmówców opowiadają historię wspólnoty młodych ludzi, którzy zintegrowali swoje pasje i marzenia w szarym okresie stanu wojennego. Muzyczna Scena Trójmiasta była w tym czasie awangardą i promieniowała na cały kraj. Zespoły takie jak: Bielizna, Pancerne Rowery, Po Prostu, Apteka, Oczki Czarne, Bóm Wakacje w Rzymie, Polish Ham i wiele innych budowały alternatywny świat w ponurej rzeczywistości, a niektóre przetrwały do naszych czasów. Po filmie spotkanie z Yachem Paszkiewiczem i Tymonem Tymańskim.

**8.04.2016,
godz. 20.00**

Kino CSW

ul. Wały Gen. Sikorskiego 13

Bilety: 12/14 zł



Koncert

Tomek Lipiński w Toruniu



**11.04.2016,
godz. 19.00
Hard Rock Pub
„Pamela”
wstęp wolny**

Hard Rock Pub „Pamela” będzie kolejny raz celebrował swoje urodziny. Tym razem na klubowej scenie wystąpią: Paweł Gumola w solowym secie oraz Tomek Lipiński ze swoim zespołem w składzie: Karol Ludew (perkusja), Piotr Leniewicz (gitara basowa), Maciej Dłużniewski (gitara). Setlista Tomka Lipińskiego zawiera utwory z jego najnowszej płyty pt. „To czego pragniesz” (2015) oraz swoisty greatest hits z repertuaru Tiltu, Brygady Kryzys oraz Fotoness. Paweł Gumola zaprezentuje w akustycznych wersjach swoje utwory znane z wykonania Moskwy, 5000 LAT, Transformersów oraz Skankanu.

Koncert

Voo Voo w Lizard Kingu



Voo Voo to jeden z najoryginalniejszych zespołów na polskiej scenie rockowej, który w swojej muzyce, ze znakomitą efektem potączył rock z jazzem i folkem różnych rejonów świata. Grupa powstała w 1985 r. w Warszawie, jej założycielem jest Wojciech Waglewski kompozytor, autor bardzo ciekawych metaforycznych tekstów, gitarzysta, wokalista, producent muzyczny.

**10.04.2016, godz. 19.00
Lizard King, ul. Kopernika 3
Bilety: 40 zł**

Wernisaż Wozownia

Małgorzata Dawidek „Bodygraphy”

W swojej pracy artystycznej Małgorzata Dawidek skupia się na badaniach konfliktu pomiędzy cielesnością a językiem dyskursywnym. Artystka czyta ciało jako formę tekstową, repozytorium pamięci, doświadczeń fizycznych i emocji. Analizuje kwestie związane ze świadomością językową, barierami i możliwościami języka, jak również ludzkiego ciała rozumianego jako tekst rzeczywistości. Interesują ją ograniczenia i niewypowiedzalność ciała zderzone z potrzebą komunikacji werbalnej. Na wystawie w galerii Wozownia artystka zaprezentuje najnowsze prace, których główny wątek rozwija się wokół aktu ciałopisania. Obok tytułowego zbioru realizacji wideo „Bodygraphy” (Ciałografii), zostanie zaprezentowany cykl wielkoformatowych rysunków pisanymi, „Repository” (Repozytorium) oraz seria fotografii „Body Texts” (Teksty Ciała).



**12.04.2016,
godz. 18.00
Galeria Sztuki Wozownia,
ul. Ducha Św. 6
Wstęp wolny**

REKLAMA

TRN 2016040815G

Intermarché
SUPER

**ZAPRASZAMY
INTERMARCHE
TORUŃ, UL. UGORY 4
WRZOSY**

**GODZINY PRACY
Pon. - Sob. 7:00 - 21:30
Niedz. 9:00 - 20:00**

Plac Łasucha



od czwartku do niedzieli
7-10 kwietnia

Kuszące, słodkie wypieki są okazalą dekoracją stołów przy okazji ważnych świąt, uroczystości rodzinnych, spotkań z bliskimi. Bywa też tak, że ochota na coś słodkiego przychodzi bez okazji, staje się sposobem na chandrę, słodką przyjemnością, nagrodą.

Wiemy o tym doskonale, że

każda okazja jest SŁODKA...

Dlatego przygotowaliśmy **największy wybór słodkich wypieków**, by każdy znalazł to, na co ma ochotę.

TV reklama



**SERNIK
14,99
1 kg**

TV reklama



**CIASTO W-Z
14,99
1 kg**

www.pubpamela.plwww.facebook.com/hrp.pamela

Hard Rock Pub Pamela

T O R U Ń u l . L e g i o n ó w 3 6



PEŁNOLETNI HARD ROCK PUB PAMELA
zaprasza na serię URODZINOWYCH KONCERTÓW

11.04. .pn.
g.19.00 wstęp wolny

16.04. .so.
g.19.00 biletowany

18.04. .pn.
g.17.00 wstęp wolny

25.04. .pn.
g.19.00 wstęp wolny

03.05. .wt.
g.19.00 wstęp wolny

09.05. .pn.
g.19.00 wstęp wolny

16.05. .pn.
g.19.00 wstęp wolny

23.05. .pn.
g.19.00 wstęp wolny

30.05. .pn.
g.19.00 biletowany

06.06. .pn.
g.19.00 wstęp wolny



KONCERT: **Paweł Gumola** solo oraz **Tomasz Lipiński** z zespołem
Wydarzenie połączone z prapremierą winylowej Ep'ki zespołu
MOSKWA (wydanie z okazji **Record Store Day 2016**).

KONCERT BILETOWANY: **Zwłoki** oraz jako zespół otwierający
Plebania wstęp: 18,- przedsprzedaż / 23,- w dniu koncertu

DZIEŃ GITARY W HARD ROCK PUBIE PAMELA KONCERT:
Sam Jones (solo), **Jennifer Batten Band**. Gość specjalny: **Mark Olbrich**.
W czasie koncertu prezentacja re-edycji winylowego albumu grupy **Mark Olbrich Blues Eternity**
"Live At Pamela Blues" przygotowanej z okazji **Record Store Day 2016**
Przed koncertem od g.17.00 warsztaty gitarowe (CAMPUS HRP PAMELA)
Prowadzący: **Krzysztof "pARTyzant" Toczko** oraz **Jennifer Batten**

KONCERT: **Mitch Laddie Band** oraz **Ryszard Wolbach** (duet)
support **Vincent Slegers** solo

KONCERT: **Todd Wolf Band**
support **Skadyktator** i **Kosmiczne Combo**

KONCERT: **Sean Webster Band** oraz **Monkey Junk**

KONCERT: duet **Michał Kielak** i **Sebastian Riedel**
support **Wowa z Charkowa**

KONCERT: **Mike Greene Trio** oraz jako support **Oil Stains**

KONCERT BILETOWANY: **Czarny Pies**
Grupa wystąpi w składzie: **Leszek Winder**, **Krzysztof Ścierański**,
Ireneusz Głyk, **Jan Gałach**, **Mirosław Rzepa**, **Michał Kielak**
Jako zespół otwierający koncert **Lord Bishop Rocks**
Koncert poprzedzony od g.17.00 warsztatami gitarowymi z udziałem **Mistrzów**



8 URODZINY HRP RECORDS
KONCERT: **Lou Shields**, **Moriah Woods Trio**
oraz **Johny Mastro & Mama's Boys**

W DALSZYCH ZAPOWIEDZIACH KONCERTOWYCH M.IN. WYKONAWCY:

Guitar Gangsters, **Chelsea**, **Revolucja**, **Hot Tamales**, **Vargas Blues Band**, **Mark Olbrich Blues Eternity**,
Zdrowa Woda, **Laurence Jones**, **Ben Granfelt**, **Cristian Inostroza**, **Dani Wilde**, **Earl Thomas**,
Shaun Booker & Sean Carney, **Alberto Catasso**, **Lewis Hamilton Band**, **Neal Black** ...